



W nocy ze środy na czwartek (z 6 na 7 lutego) Tomasz Mackiewicz nocował w okolicach południowo zachodniej grani Nanga Parbat na wysokości 7147 m n.p.m. Informował, że w silnym wietrze wykopał platformę pod namiot. W czwartek 7 lutego, w słoneczną pogodę, ruszył w stronę szczytu.

Przez ponad 24 godziny nie było od niego żadnej informacji. Samotny człowiek zimą na ośmiotysięczniku na wysokości ponad 7000 m n.p.m. i to w zasadzie bez wsparcia - partner, Marek Klonowski, przebywał w tym czasie w bazie. Taka sytuacja może wzbudzać niepokój, ale i szacunek. W takich tonach pojawiły się dziesiątki komentarzy na blogu wyprawy: [NangaDrea m](#)

Dziś na blogu wyprawy pojawiła się informacja:

Tomek is back in Lattabo BC ! all good ... he turned back from around 7400.

Czy to była jedyna próba ataku szczytowego dwuosobowego polskiego zespołu, czy jedynie wyjście aklimatyzacyjne, okaże się w ciągu najbliższych dni.

Przeczytaj wywiad z Tomaszem Mackiewicz, jakiego udzielił Forum Extremum przed wyprawą:
[Kochamy tę górę](#)